



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYTA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA 12.09.2021 - Numer 372021 (1085)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

„Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.” Co to w ogóle znaczy wziąć swój krzyż? Czy jeżeli tylko wyrażę na niego zgodę Pan Bóg zaleje mnie, niczym Hioba, wszelkimi rodzajami nieszczęść? Krzyża nie powinniśmy utożsamiać ze złym losem, przecież niewierzącym też żyje się ciężko. Krzyż przyjęty jest zawsze dobrowolnie i zawsze z miłością. Ale żeby ten swój krzyż przyjąć trzeba go najpierw rozpoznać. Rozpoznać to, co w moim życiu jest krzyżem. A zazwyczaj nie jest to ani proste, ani oczywiste. Bywa, że sprowadzamy krzyż do banalu - strzykania w kościach, przegranej w totolotka, albo zawodu miłosego. Albo znowu czekamy na coś wyjątkowego i spektakularnego. A krzyż jest tym, co powoduje, że czujemy się gorsi, odrzuceni, ponizeni. To rzeczywistość, której się wstydzimy i którą trudno nam nieść. Krzyżem są często trudne relacje w rodzinie, czasem nasza samotność, bywa, że wygórowane ambicje, albo właśnie ich brak. Czasem krzyżem bywamy sami dla siebie. Swój krzyż trzeba rozpoznać, a później przyjąć. I nie po to, żeby dać się jemu przytłoczyć. Pan Jezus mówi weź to wszystko co jest dla ciebie trudne i chodź za mną, a to właśnie stanie się dla ciebie drabiną do nieba. Sensem krzyża Pana Jezusa wcale nie jest cierpienie, bo to narzędzie zbawienia, a nie sedno. Sensem krzyża jest miłość. To miłość do krzyża uczyni nas świętymi. „Kontemplujemy mękę Chrystusa. Ale trzeba nam pamiętać, że On dużo bardziej nas umiłował, aniżeli cierpiał.” św. Alfons Maria Liguori

Justyna Zienkiewicz



EWANGELIA (Mk 8, 27-35)

ZAPOWIEDŹ MĘKI CHRYSYTA

Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».

Myśli Sługi Bożego

kard. Stefana Wyszyńskiego na każdy dzień

13.09.

„Tak jak nie może być rodziny bez matki, tak nie może być Kościoła bez Matki. Biada, gdy nie ma jej w rodzinie i gdy zabraknie Jej w Kościele.”

14.09.

„Cokolwiek czynię przez Chrystusa, Pana naszego, będąc w lasce, to przechodzi na całą społeczność Kościoła i na poszczególne jego członki. Czymkolwiek jestem, co reprezentuję, jakie ma walory, zalety, cnoty, zasługi, myśli, pragnienia i tęsknoty, to wszystko dzieje się per Christum, Dominum nostrum. Pomaga to całej społeczności Chrystusowej, działa na nią i w jakiś sposób jej się udziela.”

15.09.

„Jeżeli czego Kościół od Was oczekuje, to zaufania do jego posłannictwa, doświadczonego zwycięską próbą dwudziestu wieków. Kościół ma prawo do Waszej miłości, gdy sam jeden daje światu niezbędną miłość. Ma prawo do Waszego posłuszeństwa, gdyż wole Wasze zwraca ku Ojcu Niebieskiemu, którego wolę mamy wypełniać jako w niebie, tak i na ziemi.”

16.09.

„Bóg dotyka każdego człowieka swoją miłością i sprawia, że człowiek także odwzajemnia się Bogu miłością i nawiązuje z Nim łączność. Przez ten mały, skromny akt ludzkiej miłości ku Bogu włączamy się w wielką wspólnotę miłujących Boga.”

17.09.

„Kościół ma olbrzymie zasługi wobec ludzkości nie tylko dlatego, że ludziom szukającym pokazał Prawdę, ale że przekonał ich o tym, jak wielką wartość w oczach Boga ma człowiek. Tak Bóg umiłował świat, że syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, który weń wierzy, nie zginął, ale miał życie. Kościół, Najmilsze Dzieci, budzi w Was ambicję i pragnienie życia, i to nie tylko życia doczesnego, ale wiecznego, które się nie kończy. Takie pragnienie odpowiada najbardziej naturalnym dążeniom każde człowieka.”

18.09.

„Kościół jest instytucją życiodajną. Nie tylko ubezpieczalnią na życie, nie tylko gwarancją na moment trudny, ale czymś więcej. Jest w nim proces życiodajny, jak gdyby łono płodnej matki, z którego powstaje nowe życie.”

19.09.

„Zasługa Kościoła dla wielkiej kultury dawnej, współczesnej i przyszłej leży przede wszystkim w tym, że Kościół uczy szacunku i miłości do człowieka. Bez tego nic na świecie zrobić się nie da.”

Dwudziesta Czwarta Niedziela zwykła, rok B

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 50, 5-9a)

Bóg wspiera swego sługę w prześladowaniach

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasloniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarzycielem? Niech się zbliży do mnie! Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi?

PSALM RESPONSOJNY (Ps 116A (114), 1b-2. 3-4. 5-6. 8-9)

Refren: W krainie życia będę widział Boga.

Albo: Alleluja.

Miuję Pana, albowiem usłyszał *
głos mego błagania,
bo skłonił ku mnie swe ucho *
w dniu, w którym wołałem.

Oplotły mnie więzy śmierci, †
dosięgły mnie pęta Otchłani, *
ogarnął mnie strach i udręka.
Ale wezwałem imienia Pana: *
«Panie, ratuj moje życie!»

Pan jest łaskawy i sprawiedliwy, *
Bóg nasz jest miłosierny.
Pan strzeże ludzi prostego serca: *
byłem w niedoli, a On mnie wybawił.

Uchronił bowiem moją duszę od śmierci, *
oczy od łez, nogi od upadku.
Będę chodził w obecności Pana *
w krainie żyjących.

DRUGIE CZYTANIE (Jk 2, 14-18)

Wiara niepołączona z uczynkami jest martwa

Czytanie z Listu Świętego Jakuba Apostoła

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (Ga 6, 14)

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: 1 Tm 2, 1-8; Łk 7, 1-10

Wtorek: Lb 21, 4b-9; J 3, 13-17

Środa: Hbr 5, 7-9; J 19, 25-27

Czwartek: 1 Tm 4, 12-16; Łk 7, 36-50

Piątek: 1 Tm 6, 2c-12; Łk 8, 1-3

Sobota: Mdr 4, 7-15; Łk 2, 41-52



NOWI BŁOGOSŁAWIENI

Matka Elżbieta Czacka

Róża urodziła się w 1876 r. w Białej Cerkwi na Ukrainie. Ze środowiska rodzinnego Czackich wyniosła gruntowne i wszechstronne wykształcenie, ideały patriotyczne i społeczne oraz żywą i pogłębiłą wiarę. Grała pięknie na fortepianie i kochała muzykę. Znała biegle angielski, niemiecki, francuski i dodatkowo orientowała się w łacinie kościelnej i średniowiecznej. Dzięki ojcu zdobyła niespotykaną u kobiet tego środowiska znajomość spraw gospodarczych. Od dzieciństwa zagrożona była ślepotą. Po wielu nieudanych próbach ratowania resztek wzroku utraciła go ostatecznie w wieku 22 lat. Od polskiego okulisty usłyszała nie tylko prawdę o nieuchronnej ślepotcie, ale i wezwanie, by zająć się sprawą niewidomych, którymi w Polsce nikt się nie zajmował. Głęboka, żarliwa wiara sprawiła, że ten wielki cios przyjęła jako dar Boży – znak osobistego powołania życiowego. Przewycięzając swój osobisty dramat zyskała mądrość serca, która nie pozwala jej koncentrować się na sobie.

Odwaga, jak narodziła się w tamte dni – wspomina jedna z bliskich jej osób – napiętnowała jakimś wielkim dostojenstwem całą jej postać do końca życia... to nie była tylko odwaga dobrego przyjęcia kalectwa. Była odważna odwagą i prostotą człowieka, który oddał każdy swój gest, każde słowo, każdą myśl – nic sobie nie pozostawiający

Oddała je zgodnie z wysuniętą przez lekarza propozycją – dla tych, którzy żyli w nędzy i na marginesie społeczeństwa.

Ta głębia wiary i zaufania pozwoliła jej przyjąć utratę widzenia i odczytać ślepotę jako zadanie i powołanie życiowe otrzymane wprost od Boga. Tym samym otworzyła się przed nią nie tylko perspektywa działalności charytatywnej. Pragnęła przygotować niewi-

domych do pełnowartościowego życia w społeczeństwie ludzi widzących, ale przede wszystkim poprzez wzmocnienie wiary w Boga chciała przywrócić im sens życia i otwartość na innych ludzi. Rozpoczęła nowe życie „po niewidomemu”. Przez 10 lat, podczas których samodzielnie podejmowała studia tyflogiczne, poszukiwała pomysłów i wzorów, które mogłyby wykorzystać dla polskich niewidomych.

Zainspirowana zagranicznymi instytucjami (Austria, Szwajcaria, Francja, Włochy) rozpoczęła działalność opiekuńczo-edukacyjną w Warszawie w 1908 r. Z czasem działalność ta zyskała ramy organizacyjne w postaci założonego w 1911 roku Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, które działa po dziś dzień. Staraniem tej nowej instytucji powstały w latach 1911-1914 na terenie Warszawy ochronka, szkoła powszechna, warsztaty, biblioteka brajlowska oraz tzw. patronat obejmujący swą opieką rodziny dorosłych niewidomych.

I wojna światowa odcięła Różę Czacką od podopiecznych w Warszawie. Na trzy lata zatrzymała ją w Żytomierzu na Wołyniu. Z własnego wyboru prowadziła tam życie prawdziwie ubogie i pełne umartwień, hojnie wspomagając ubogich, szczególnie niewidomych. Z czasem idea Róży Czackiej zaczęło nabierać jeszcze bardziej wyraźnych kształtów. Jej dzieło, od początku głęboko humanitarne, znacznie pogłębiło swój wymiar religijny. Tu właśnie w latach 1915 – 1918 rodziła się i krystalizowała myśl o powołaniu do życia nowego zgromadzenia, które dopełniłoby kształtu opieki nad niewidomymi, służąc im na każdym etapie ich życia. Uzyskawszy pozwolenie biskupa łucko-żytomierskiego, Róża Czacka przyjęła habit III Zakonu św. Franciszka i 15 VIII 1917 r. złożyła swoje śluby wieczyste, przyjmując imię s. Elżbiety.

Gdy w maju 1918 roku powróciła w pogrążonej

w niedostatku Warszawie pierwszych lat niepodległości, Matka Elżbieta prowadziła swe dzieło z głęboką ufnością, niezłomnym spokojem i mądrym kierownictwem. Swoją siłą duchową podtrzymywała wszystkich, nie cofała się przed niejednokrotnie upokarzającymi kwestami. Był to dla niej dodatkowo czas osobistych doświadczeń i ciężkiej choroby. Także jej prośby o zgodę na powołanie do życia nowego zgromadzenia kierowane do Kurii, napotykały na krytyki i komentarze. W listopadzie 1918 roku uzyskała jednak zgodę władz kościelnych i przyjęła pierwsze kandydatki do nowego zgromadzenia, które od dnia 1 grudnia 1918 roku nosi nazwę Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

Na początku tej drogi, straciła długoletniego kierownika duchowego, ks. Władysława Krawieckiego, z którym znała się od pierwszych dni pobytu w Żytomierzu i który wraz z nią opracowywał pierwsze konstytucje dla rodzącego się Zgromadzenia. On także prowadził pierwsze rekolekcje sióstr.

W tym trudnym dla Matki czasie, wielokrotnie radą i poparciem służył w jej pionierskiej pracy Nuncjusz apostolski Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI. Wg niego w Dziele tym powinno być coś żywego i własnego, niewidomi winni być otoczeni ludźmi inteligentnymi, wykształconymi, którzy zajmą ich umysły i zastąpią oczy. To on wskazał na młodego ks. Władysława Kornilowicza, jako na następcę ks. Krawieckiego – kapłana, który najlepiej spełniał – wg Monsignore Achille Ratti – zadania kapelana instytucji o takim charakterze i o tak specjalnych warunkach. Już wkrótce okazało się jak opatrnościowa była to decyzja. Rok 1922 zapoczątkował nowy etap w rozwoju Dzieła Matki Czackiej. Otrzymała ona darowiznę kilku mórg ziemi w podwarszawskiej wsi Laski. Rozpoczęła tu

budowę zakładu dla niewidomych stopniowo przynosząc warszawskie placówki Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi oraz tworząc tu Dom Macierzysty Zgromadzenia. Z czasem nazwa „LASKI” stała się symbolem całego Dzieła, które tworzą niewidomi, świeccy i siostry. Zamyśl Matki Czackiej, by w jej Dziele świeccy współpracowali z siostrami był nowatorskim przedsięwzięciem na owe czasy, znacznie wyprzedzającym idee Soboru Watykańskiego II.

Będąc niewidomą i cierpiącą na różne choroby – nie tylko kierowała całością Dzieła, ale też pisała i publikowała prace z dziedziny tyflogologii, opracowała polską wersję alfabetu Braille’a oraz systemy skrótów ortograficznych. Zredagowała Konstytucje Zgromadzenia i podstawowe dokumenty ideowe Dzieła, wygłaszała konferencje dla siostr i przyjmowała wszystkich, którzy szukali u niej rady, światła i wewnętrznej siły, które sama czerpała z głębokiego życia duchowego, modlitwy i kontemplacji.

Laski, kierowane przez Matkę, stały się nowoczesną placówką przygotowującą niewidomych do samodzielnego życia w poczuciu własnej wartości i przywracającą im ludzką godność. Matka – sama niewidoma – realnie umiała ocenić trud dźwignia krzyża ślepoty, a jednocześnie dostrzegała wartość tego cierpienia. W grudniu 1925 r. pisała:

Podobało się Panu Jezusowi w swym miłosierdziu w czasach obecnych spojrzeć na niewidomych, których przez szczególną łaskę powołuje do wzięcia udziału w wielkim dziele Odkupienia. Niedołęstwo, kalectwo powołane do pełni dzieła Bożego. Potęga ducha – przeciwstawiona sile materialnej i brutalnej obecnego świata pogańskiego. Dać niewidomym zrozumienie tego

posłannictwa: to jedno z głównych zadań Dzieła.

Jej największym pragnieniem było, by niewidomi, przyjmując swoje kalectwo, stali się apostołami wśród widzających, zwłaszcza „niewidomych na duszy”, czyli ludzi oddalonych od Boga wskutek słabej wiary lub grzechu, których oczy są zamknięte na świat duchowych wartości.

Dzieło zyskało jeszcze szerszy zasięg apostolski, gdy Matka spotyka na swojej drodze ks. Władysława Kornilowicza, który z czasem objął kierownictwo duchowe Zgromadzenia i Dzieła. Dzięki jego duszpasterskiej działalności Laski w okresie międzywojennym stały się jednym z żywych ośrodków odnowy katolicyzmu i liturgii w Polsce. Zaistniały jako miejsce, gdzie cierpienie spowodowane brakiem wzroku, przyjmowane z męstwem i pogodą ducha przyciąga ludzi poszukujących sensu życia, załamanych klęskami życiowymi. To ks. Kornilowicz był tym, który Dzieło Matki Czackiej, w którym współpracują na równych zasadach niewidomi, świeccy i siostry, nazwał „Dziełem Triuno”.

Gdy wybuchła II wojna światowa, Matka Czacka całym sercem i modlitwą brała żywy udział w losach Polski i świata. W czasie bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 r. została ciężko ranna w głowę. Straciła oko, które trzeba było usunąć, a konieczną operację przeprowadzono bez znieczulenia. Po miesiącu wróciła do Lasek, by kierować odbudową zniszczonego działaniami wojennymi Zakładu. Rzeczywistość okupacyjna nie zgasiła jej niespożytej energii.

Włączając się w walkę Polaków z okupantem, jednocześnie okazywała miłość bliźniego każdemu potrzebującemu pomocy, nie zwracając uwagi na niechęci narodowościowe. W okresie poprzedzającym Powstanie Warszawskie podjęła decyzję o zorganizowaniu szpi-

tala powstańczego w Domu Rekolekcyjnym. Wielu zdumiewał jej heroizm, pokój i całkowite zawierzenie Bogu. Po 1945 r. nastął trudny okres podnoszenia zakładu po zniszczeniach wojennych i jego niejednokrotnie zagrożonego funkcjonowania w komunistycznej rzeczywistości lat powojennych.

W 1950 roku, w skutek pogarszającego się stanu zdrowia, przekazała kierownictwo Zgromadzenia swojej następczyni i wspierała Dzieło ofiarą cierpienia i modlitwy. Ten okres 10 lat miał niewymowne znaczenie i był konsekwencją postawy życiowej Matki. Cała sfera życia religijnego i moralnego pozostawała w niej – mimo choroby – nadal żywa i nienaruszona. Ci, którzy odwiedzali wtedy Matkę, doświadczali jej głębokiego zjednoczenia z Bogiem; wchodząc do jej pokoju czuli się jak w kaplicy.

Matka Elżbieta Róża Czacka zmarła w opinii świętości dnia 15 maja 1961 r. i została pochowana na cmentarzu zakładowym w Laskach. W swojej działalności pragnęła, by Dzieło zrodzone z Bożego natchnienia było zawsze dla Boga. Mówiła:

Dzieło to z Boga jest i dla Boga – innej racji bytu nie ma

Nie wahała się dodawać:
Gdyby zboczyło z tej drogi, niech przestanie istnieć
Od śmierci Sługi Bożej, Matki Elżbiety Róży Czackiej, wiele osób nieustannie poleca jej swoje problemy, prosząc o wstawiennictwo u Boga zarówno w sprawach zdrowotnych jak i duchowych.

Źródło: <https://triuno.pl/home/zgromadzenie/matka-elzbieta-czacka/?fbclid=IwAR2Ba6OvreKugUQXnBxovYwIXIEkNSmHpnJExSrOmHgBzAIPIDzdA6Mzcc>

Stefan kardynał Wyszyński

3 Sierpnia 1901

Urodził się w miejscowości Zuzela nad Bugiem na pograniczu Podlasia i Mazowsza, jako drugie dziecko w wielodzietnej rodzinie Stanisława i Julianny Wyszyńskich. Urodził się na styku Podlasia z Mazowszem.



31 Października 1910

Stracił matkę, która umarła mając zaledwie 33 lata, po urodzeniu kolejnego dziecka.

1912-1914

Uczęszczał do gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie.



1913

Przyjął sakrament bierzmowania z rąk biskupa płockiego Juliana Nowowiejskiego.

1914-1917

Uczył się w gimnazjum męskim im. Piotra Skargi w Łomży.

1917-1920

Uczęszczał do liceum Piusa X we Włocławku.

1920

Po zdaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. W czasie pobytu w Seminarium Duchownym we Włocławku dwa nabożeństwa wzajemnie się uzupełniały: do Serca Pana Jezusa i do Matki Bożej Jasnogórskiej, której obraz był w bocznym ołtarzu. Wszystkie święta Matki Bożej obchodziłem z wielkim podniesieniem ducha.



1924-1925

Pełnił obowiązki kapłańskie jako wikariusz katedry włocławskiej obejmując jednocześnie stanowisko redaktora dziennika „Słowo Kujawskie”.



3 Sierpnia 1924

Otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wojciecha Owczarka w kaplicy Matki Bożej w bazylice katedralnej Włocławskiej.

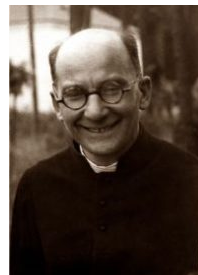
5 Sierpnia 1924

Odprawił prymicyjną Mszę św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze.



1925-1929

Podjął studia w zakresie prawa kanonicznego i nauk społeczno-ekonomicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas studiów pracował jako wicedyrektor konwiktury księży studentów oraz prowadził duszpasterstwo wśród akademików w Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” oraz w „Bratniaku”. W tym czasie spotkał się z księdzem Władysławem Kornilowiczem, który stał się jego duchowym ojcem. Ten kontakt zaważył na duchowości kapłańskiej przyszłego Prymasa Polski.



1929-1930

Odbył podróż naukową do Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Przedmiotem jego zainteresowań były problemy związków zawodowych, organizacje katolickiej młodzieży robotniczej, a przede wszystkim doktryny i ruchy społeczne. Owocem tej podróży była publikacja „Główne typy Akcji Katolickiej za granicą” (Lublin 1931).

1930 Obronił pracę doktorską na temat „Prawa Kościoła do szkoły”.

1930 Pełnił funkcję wikariusza w Przedczu Kujawskim.

1931 Pełnił funkcję wikariusza w katedrze Włocławskiej. Był sekretarzem Liceum im. Piusa X.

Prowadził wykłady z ekonomii społecznej w Seminarium Duchownym we Włocławku.

1931-1932 Prowadził Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, był dyrektorem Diecezjalnych Dziel Mi-syjnych.

1932-1939

Podjął obowiązki promotora sprawiedliwości i obrońcy węzła małżeńskiego, a potem sędziego Sądu Biskupiego w Kurii Włocławskiej.

Kierował Sodalnością Mariańską Ziemi Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej.

Prowadził pracę społeczno-oświatową w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Zorganizował Katolicki Związek Młodzieży Robotniczej. Był redaktorem naczelnym „Ateneum Kapłańskiego”, sam wiele publikował. „Byłem profesorem Seminarium Duchownego we Włocławku i redaktorem najrozmaitszych pism. Niektóre z moich artykułów, ogłaszanych w prasie, podpisywałem pseudonimem „dr Zuzelski”.

1939

Został mianowany przez kardynała Augusta Hlonda członkiem Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Wrzesień 1939

Udał się w kierunku wschodnim na wojenną tułaczkę. Widząc niecelowość swojej decyzji, powrócił do Włocławka, aby zacząć razem z innymi profesorami organizowanie nauki w Seminarium.

Październik 1939

Imiennie poszukiwany przez Gestapo, na polecenie szkap Michała Kozala, opuścił Włocławek.

Listopad 1939 – Lipiec 1940

Przebywał we Wrociszewie koncentrując się na pracy naukowej i opracowując serię kazań opartych na encyklikach społecznych.

Lipiec 1940 – Październik 1941

Udał się do Kozłówki podejmując, na prośbę księdza Władysława Kornilowicza, opiekę duchową nad grupą sióstr i niewidomych dzieci przesiedlonych z Lasek pod Warszawą. Prowadził wykłady i dyskusje dla inteligencji z dziedziny katolickiej myśli filozoficznej i społecznej. W październiku zagrożony chorobą płuc wyjechał do Zakopanego, gdzie w przypadkowej łapance został aresztowany. Udało mu się uciec zanim ustalono jego tożsamość.

Listopad 1941 – Czerwiec 1942

Przebywał w Żulowie w ziemi lubelskiej.

Czerwiec – 1 Sierpnia 1942

Był kapelanem Zakładu dla Niewidomych w Laskach, pod Warszawą. Prowadził wykłady społeczne dla inteligencji, a także działalność konspiracyjną.

1 Sierpnia – Październik 1944

Był kapelanem szpitala powstańczego w Laskach, a także kapelanem AK okręgu wojskowego Żoliborz, znany pod pseudonimem „Radwan III”.

Luty 1945

Wrócił do Włocławka. Został mianowany rektorem Seminarium Duchownego. Jednocześnie z powodu braku księży, wymordowanych przez Niemców sprawował funkcję proboszcza w dwóch parafiach.

Redagował tygodnik diecezjalny „Ład Boży”, „Kronikę Diecezji Włocławskiej” oraz „Ateneum Kapłańskie”.

4 Marca 1946

Został mianowany przez Piusa XII biskupem lubelskim.

12 Maja 1946

Na Jasnej Górze, w Częstochowie otrzymał sakrę biskupią z rąk księdza kardynała Augusta Hlonda. Współkonsekratorami byli: ksiądz biskup Radoński z Włocławka i ksiądz biskup Czajka z Częstochowy.

„... Po konsekrację biskupią pojechałem na Jasną Górę. Odtąd już życie moje związane jest z Jasną Górą. Wydaje mi się, że najbardziej bezpośrednią mocą w moim życiu jest Maryja. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mojej nowej drodze ... Jeśli na czele swego programu służby Ludowi Bożemu, naprzód w diecezji włocławskiej, później – w lubelskiej, a następnie w gnieźnieńskiej i warszawskiej, przyjąłem zawołanie „Soli Deo”, które umieściłem na szczycie odbudowanej katedry lubelskiej, to wyboru dokonałem w dziecięcej wierze, iż człowiek śmiertelny najsukuteczniej życie swoje spędza w łączności z tym, który nie umiera.

Wybrałem jako miejsce mej konsekracji stolicę Najświętszej Maryi Panny w pokornej wierze, że Jej upragnione pośrednictwo wyjedna mi u Najwyższego Kapłana pełnię Jego Kapłaństwa i ducha.”

22-24 Maja 1946

Uczestniczył, po raz pierwszy, jako najmłodszy wiekiem i sakrą biskup, w obradach Episkopatu Polski na Jasnej Górze.

26 Maja 1946

Odbył ingres do katedry lubelskiej.

„Obarczeni wielką odpowiedzialnością za losy Matki Kościoła lubelskiego, za siebie i za swoich najbliższych, za zbawienie powierzonych nam dusz, nabytych krwią Najwyższego i Jedyne Kapłana – Chrystusa – stajemy dziś przed sobą w pełni wzajemnego zaufania ku sobie. Jakże mielibyśmy sobie nie ufać my, którzy na krzyżu jesteśmy zrodzeni dla nieba i dla kapłaństwa z jednej miłości Chrystusa – Kapłana. Jakże mielibyśmy się nie rozumieć my, którym dane jest znać tajemnice Królestwa Bożego.”

12 Listopada 1948

Z okazji uroczystości Pięciu Polskich Braci Męczenników, Ojciec Święty Pius XII na konsystorzu w Rzymie mianował biskupa lubelskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, Prymasem Polski.

Bulla nominacyjna została podpisana 16 listopada w uroczystość Matki Bożej Ostrobramskiej.

1949

Podjął służbę Kościołowi w czasach wyjątkowo ciężkich. Od początku, wobec nowej sytuacji ustrojowej dostrzegając palącą potrzebę znalezienia modus vivendi Kościoła

w Polsce. Przewidując trafnie dalszy rozwój wydarzeń w kraju i na arenie międzynarodowej, wybrał drogę porozumienia z rządem Polski.

2 Lutego 1949

Odbył ingres do Katedry Gnieźnieńskiej.

6 Lutego 1949

Odbył ingres do Katedry Warszawskiej.

14 Kwietnia 1950

Wobec braku Konstytucji, podpisał Porozumienie z rządem komunistycznym. Była to jedyna deklaracja prawna określająca sytuację Kościoła w Polsce. Władze komunistyczne jednak nie zamierzały dotrzymywać zobowiązań. Prymas z wielką roztropnością, a jednocześnie odwagą, bronił praw wierzącego Narodu.

2 Kwietnia 1951

Po raz pierwszy jako Prymas udał się do Rzymu z wizytą „ad limina apostolorum”. Uzyskał od papieża Piusa XII aprobatę dotyczącą linii postępowania Kościoła i Episkopatu w Polsce. Wręczył Ojcu Świętemu symboliczne dary: garść ziemi polskiej, w którą wsiąkla krew dzieci podczas Powstania Warszawskiego, różaniec z chleba otrzymany od uwolnionych więźniów i ryngraf Matki Bożej, która go nigdy nie zawiodła.

12 Stycznia 1953

Na konsystorzu w Rzymie został mianowany kardynałem. W tym czasie wzmożło się w kraju prześladowanie Kościoła, ograniczanie jego wolności, podstawowych praw do bytu i pracy. Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odmówiły paszportu nowo mianowanemu Kardynałowi, który miał pojechać do Rzymu na konsystorz. Ingerencje władz państwowych w sprawy Kościoła coraz bardziej przybierały na sile. Rząd, po zlikwidowaniu opozycji politycznej, poczuł się na tyle silny, że uznał za stosowne przejść mimo zawartego porozumienia do ostrej walki z Kościołem. Nastąpiły aresztowania biskupów i księży. Władze państwowe chciały uzależnić od siebie duchowieństwo oraz decydować o obsadzaniu stanowisk kościelnych.

8 Maja 1953

Kardynał Prymas nieustępliwie bronił Kościoła. W imieniu Episkopatu skierował do władz państwowych memoriał, w którym mówił wyraźnie, że w obliczu krzywd, jakich doznaje Kościół w Polsce, już dalej w ustępstwach iść nie może. Non possumus ... Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nie wolno.

25 Września 1953

Nocą został aresztowany przez władze państwowe i wywieziony z Warszawy.

26 Września – 12 Października 1953

Więziony w Rywałdzie koło Grudziądza.

„Rozpaczam więc życie więźnia. Słowa tego używać nie można gdyż otoczenie moje protestuje: to nie jest więzienie ... Postanawiam sobie tak urządzić czas, by zostawić jak najmniej swobody myślom dociekliwym. I dlatego po Mszy świętej rozpocząłem lekturę kilku książek na zmianę, by rozmaitość tematu chroniła od

znużenia ... Lekturę przerywam odmawianiem godzin kanonicznych, by w ten sposób pracę łączyć z modlitwą."

12 Października 1953 – 6 Października 1954

Więziony w Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego.

„Życie to upływało niezwykle szybko. Porządek dzienny nie uległ zmianom i był zachowany z dokładnością więcej niż zakonną:

05.00. Wstanie

05.30. Prima i modlitwy poranne

05.45. Rozmyślanie

06.15. Angelus Domini. Przygotowanie do Mszy świętej

06.30. Pierwsza Msza święta

07.15. Druga Msza święta. Dziękczynienie.

08.15. Śniadanie

08.45. Godziny brewiarzowe, cząstka różańca

09.15. Praca przy książce

11.15. Nawiedzenie kierownictwa

13.00. Obiad. Adoratio Santissimi.

13.30. Spacer i czas wolny

15.00. Nieszpory i cząstka różańca

15.30. Praca przy książce

18.15. Matutinum cum Laudibus

19.00. Wieczery. Lektura niemiecka

20.00. Różaniec w kaplicy i modlitwy wieczorne. Śpiewy kościelne

20.45. Praca, lektura, spoczynek"

8 Grudnia 1953

Dokonał Aktu Osobistego Oddania się Matce Bożej.

„Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją. Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej. Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych. Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności. Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę. Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje Ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – Soli Deo! Maryjo Jasnogórska, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż swe czyste Oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen."

6 Października 1954 – 26 Października 1955

Więziony w Prudniku Śląskim.

26 Sierpnia 1956

Uwięziony w Komańczy w łączności z pielgrzymami zebranymi na Jasnej Górze składa Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.

27 Października 1955 – 28 Października 1956

Więziony w Komańczy.

Były to lata ofiary, cierpienia i odosobnienia. Był to także

czas, kiedy z modlitwy i medytacji powstały dzieła wyjątkowe np.: „List do moich kapłanów”, a przede wszystkim „Śluby Narodu” i program „Wielkiej Nowenny” przed Tysiącleciem Chrztu Polski.

28 Października 1956

Wrócił do Warszawy, wśród wielkiej radości całego Kościoła polskiego.

„Pragnąłem od razu jechać z Komańczy do Warszawy przez Jasną Górę, ale odpowiednie czynniki nagliły do pośpiechu, aby wcześniej stanąć w stolicy. I tak się przedziwnie złożyło, że właśnie w dniu Uroczystości Chrystusa Króla stanąłem w mym prymasowskim domu na Miodowej."

3-5 Maja 1957

Zainaugurował Wielką Nowennę – dziewięcioletni czas przygotowania Narodu Polskiego do obchodów Milenium Chrześcijaństwa. Był to program odnowy Ojczyzny w oparciu o Jasnogórskie Śluby Narodu. Prymas niezmordowanie głosił słowo Boże.

Z jego inicjatywy rozpoczęło się Nawiedzenie, czyli wędrowka Matki Bożej w kopii Obrazu Jasnogórskiego po wszystkich polskich parafiach.

6 Maja -17 Czerwca 1957

Przebywał w Rzymie, gdzie otrzymał kapelusze kardynalski oraz kościół tytularny „Santa Maria in Trastevere”.

„Gdy otrzymałem nominację na kardynała nie mogłem przybyć. Pozostało mi jedno, prosić Ojca Świętego, by mnie zwolnił na razie z obowiązku przyjazdu do Rzymu. Otrzymałem wtedy list, który był dla mnie pociechą w doświadczeniu, list zawierający prorocze słowa: Papież jest przekonany, iż przyjdzie czas, gdy osobiście włoży mi kapelusze kardynalski na głowę. To było dla mnie rozkazem, podjętą, by współdziałać z tą zapowiedzią Ojca Świętego jako wierny sługa Kościoła także w cierpieniu, by okazać potęgę i moc Kościoła.

28 Października 1958

Brał udział w konklawe, które wybrało papieża Jana XXIII.

1962-1965

Brał czynny udział w pracach Soboru Watykańskiego II, najpierw w jego przygotowaniu, a potem w obradach wszystkich czterech Sesji. W nurt prac soborowych włączył cały Kościół w Polsce, inicjując w nim modlitwy w intencji Soboru m.in.: Czuwania Soborowe z Maryją Jasnogórską. Episkopat Polski, doświadczony potężnej pomocy Matki Chrystusowej w pracy Kościoła w Ojczyźnie, dzielił się tym bogactwem z całym Kościołem. Biskupi polscy złożyli na III Sesji Soboru specjalny memoriał do Ojca Świętego z prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie Jej świata. Dokonało się to dnia 21 listopada 1964 roku, na zakończenie III Sesji. Papież Paweł VI, ku wielkiej radości wszystkich biskupów ogłosił Maryję Matką Kościoła.

21 Czerwca 1963

Brał udział w konklawe, które wybrało papieża Pawła VI.

3 Maja 1966 – Tysiąclecie Chrztu Polski

Punktem kulminacyjnym uroczystości milenijnych było święto Królowej Polski. W tym dniu Prymas wraz z całym Episkopatem, wobec kilkuset tysięcznej rzeszy wiernych zebranych u stóp Jasnej Góry, dokonał wieko-

pomnego Aktu całkowitego Oddania Polski w niewolę Matce Chrystusowej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie. Było to najgłębsze w dziejach związanie losów Narodu z Bogurodzicą – Królową Polski. Przed dokonaniem tego heroicznego zawierzenia Maryi, Prymas mówił: Stoimy przed aktem doniosłym, historycznym, na nowo Tysiąclecie wiary. I oto jak ongiś na Kalwarii, na progu nowej ery ludzkości porządku nadprzyrodzonego, Chrystus patrzący z Krzyża powiedział do Maryi „Oto syn Twój” – tak dziś, na progu nowego Tysiąclecia my wszyscy tu obecni, biskupi, kapłani i lud Boży zwracamy się do Matki Boga i naszej, do Matki Kościoła i Królowej Polski. Powodowani jesteśmy głębokim, doświadczonym przez wieki zaufaniem, że nas nigdy nie opuścisz ... W milenijnym Akcie Oddania Prymas pragnął ubezpieczyć w dłoniach Maryi wiarę Narodu po wszystkie wieki. To zawierzenie Matce Chrystusowej wyszło jednak poza ramy dobra własnego Narodu, ogarniając cały Kościół. W tekście Aktu Milenijnego czytamy: Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pani nasza Jasnogórska, dana nam jako pomoc ku obronie Narodu polskiego! W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedynego, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Pawłem VI, my Prymas i Biskupi polscy zebrani u stóp Twego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami całego wierzącego Narodu – Duchowienstwa i Ludu Bożego z diecezji i parafii, w łączności z Polonią światową, oddajemy się dziś ufnyim sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości, wszystkie dzieci ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej, ku rozszerzeniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy więc w niewolę miłości za Kościół, całą Polskę, umiłowaną Ojczyznę naszą, cały Naród polski, żyjący w Kraju i poza jego granicami ... Odtąd Najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas Polaków jako Naród za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego ... Czyni z nami co chcesz! Pragniemy wykonać wszystko czego zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb Wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością, bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko stawali się prawdziwą pomocą Kościoła Powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi. „

1967

Władze państwowe nie dały zezwolenia Prymasowi na wyjazd do Rzymu na Synod Biskupów. W ramach jedności Episkopatu i na znak protestu, zrezygnował z wyjazdu kardynał Karol Wojtyła oraz inni członkowie delegacji.

1968

Wobec narastających konfliktów społecznych Prymas zdecydowanie występował w obronie podstawowych praw człowieka i Narodu.

5 Września 1971

Wypełniając milenijne zobowiązania Narodu, w poczuciu współodpowiedzialności za cały Kościół, Kardynał Prymas dokonał wraz ze wszystkimi biskupami polskimi na Jasnej Górze Aktu oddania Maryi, Matce Kościoła całej rodziny ludzkiej.

Październik 1971

Udał się do Rzymu na kolejny Synod Biskupów oraz

uczestniczył w pracach Kongregacji ds. Kapłanów i Papieskiej Komisji Rewizji Prawa Kanonicznego.

1976

Prymas Polski ogłasza program przygotowań Narodu do jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry: „Sześć lat wdzięczności za sześć wieków obecności”.

1976

Choroba i powrót do zdrowia.

„Ty, jesteś Dawcą Życia, do Ciebie należą nasze lata, Ty je możesz skracać albo przedłużać, bo czas, który nam dajesz do Ciebie tylko należy. Mówiłem Bożemu Synowi: Ty, przez Ducha Świętego, powołujesz biskupów – pasterzy i Ty masz prawo ich odwoływać. Mówiłem mojej Matce – Pani Jasnogórskiej: Jestem Twoim niewolnikiem, możesz się mną posługiwać lub nie, jak chcesz. Służyłem Ci przez 29 lat mojej pracy biskupiej na terenie Gniezna i Warszawy, tak jak umiałem. Jeśli uważasz, że mam Ci dalej służyć – jestem Twoim niewolnikiem – nie tylko w słowach, lecz i w postawie pełnej uległości. ... Bóg jest Dawcą Życia. Każdy z nas jest owocem Ojcowskiej miłości i woli. Bóg jest Dawcą naszego Życia. A ponieważ Bóg jest Miłością, dlatego całe nasze życie jest po to, abyśmy obfitowali w miłość.”

26 Sierpnia 1978

Brał udział w konklawe, które wybrało papieża Jana Pawła I.

16 Października 1978

Brał udział w konklawe, które wybrało kardynała Karola Wojtyłę na papieża. Owy papież obrał imię Jana Pawła II. „Z wielkim wzruszeniem serca, przekraczającym – zda się – ludzką wytrzymałość, pragnę dać wyraz swojej wdzięczności za okazane zrozumienie doniosłej dla Kościoła świętego i naszego Narodu – dziejowej chwili, gdy na progu drugiego Tysiąclecia Chrztu Polski, został powołany przez Boga na tron świętego Piotra w Rzymie, Syn Polski zawsze wiernej, Karol kardynał Wojtyła, Pasterz Kościoła świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, Arcybiskup Metropolita Krakowski. Z tym dziejowym głosowaniem w Sykstyńskim, w obliczu Sądu Ostatecznego, łączono nadzieję, że może ten wybrany przez Boga Dawid, który nie ma doświadczenia władania orężem Goliatowym – zdoła rzucić wszystkich na kolana przed Ojcem ludów i narodów i przekonać o potęgę doświadczonej wiary, bohaterskiej modlitwy, życia w ładzie nadprzyrodzonym, miłości społecznej, w poszanowaniu praw ludzi i narodów – jako jedynej broni, wiodącej do pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowym. „Stało się to w przez Pana i jest przedziwne w oczach naszych” (Ps 117, 23). Stało się to obliczu Bogurodzicy Dziewicy, która wytrzymała mężnie pod Krzyżem Zbawcy świata, a dziś trwa w misterium Chrystusa i Kościoła, jako Matka.”

2–10 Czerwca 1979

Przyjął Ojca świętego Jana Pawła II w Polsce, podczas jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny.

Marzec 1981

Początek śmiertelnej choroby.

16 Maja 1981

W swojej rezydencji przy ulicy Miodowej w Warszawie przyjął, w formie uroczystej, Sakrament Chorych. „Przyjdą nowe czasy, wymagają one nowych światła, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie... Wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem, że nie będzie słabszą w Polsce, choćby się ludzie zmienili... Jestem całkowicie uległy woli Ojca. Was przepraszam za nieudolność mej służby. Moja droga była zawsze drogą Wielkiego Piątku na przestrzeni trzydziestu pięciu lat służby w biskupstwie. Jestem za nią Bogu bardzo wdzięczny.”

13 Maja 1981

Zamach na Ojca Świętego Jana Pawła II.

28 Maja 1981

W Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, o godzinie 4.40 zmarł Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Źródło: https://wyszynskiprymas.pl/zyciorys-stefana-wyszynskiego/?fbclid=IwAR1O1w-x43UDO82BMz1RnUapK4AT6i4c0ouzA_B1wN2OeIYzHp12BcOb9vs



Modlitwa o uproszenie łask za wstawiennictwem Służebnicy Bożej Wandy Błęskiej

Panie Jezu Chryste, Ty objawiłeś miłość swego Ojca,
zwłaszcza wobec chorych i odrzuconych,
niosąc pociechę ubogim i cierpiącym.
Za wstawiennictwem doktor Wandy Błęskiej,
która jak Ty, dotykając leczyła trędowatych,
proszę Cię otwierać moje oczy na potrzeby ludzi
i pomagaj mi naśladować jej miłość do Ciebie i bliźnich.
Niech orędownictwo Służebnicy Bożej, Matki Trędowatych,
wyprosi mi u Boga łaskę... , o którą pokornie proszę.
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

Panie Jezu, Zbawicielu świata,
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,
zmiłuj się nad nami
i wybaw nas od wszelkiego zła!
Prosimy Cię, abys zdusił plagę choroby,
która się rozprzestrzenia,
przywrócił zdrowie chorym,
zachował zdrowych,
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.
Okaz nam Twoje miłosierne Oblicze
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,
Matki Twojej i naszej,
która wiernie trwa przy nas,
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.
Amen.

Ogłoszenia duszpasterskie

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

12.09.2021 r.

Dzisiaj Uroczystość beatyfikacji Kard. Stefana Wyszyńskiego i Matki Róży Czackiej zakonnicy. O godz. 12.00 transmisja tej uroczystości w Telewizji Polskiej.

W poniedziałek 13 września o godz. 20.00 kolejne nabożeństwo fatimskie. Serdecznie zapraszamy.

We wtorek o godz. 18:40 w salce parafialnej kolejne spotkanie kandydatów z naszej parafii do sakramentu bierzmowania z klas pierwszych szkoły ponadpodstawowej i klas ósmych szkoły podstawowej.

Przypominamy, że okres komunii świętej wielkanocnej został przedłużony do dnia 14 września. Przyjęcie Komunii świętej wielkanocnej w naznaczonym terminie należy do podstawowych obowiązków katolika.

Wszystkie grupy duszpasterskie zapraszamy na Mszę św. rozpoczynając nowy rok formacji, w czwartek na godz. 18:00, na następnie na spotkanie przy stole w Sali parafialnej.

Spotkanie grupy Młody Apostoł w soboty o godz. 10:00 w sali parafialnej. Zapraszamy chętne dzieci ze szkoły podstawowej.

Schola dziecięca w niedzielę o godz. 10:00.

Zapisy dzieci naszej parafii do I Komunii Św. w niedzielę 12 i 19 września po Mszy św. o godz. 11:00. Prosimy rodziców, aby to uczynili.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie śp. Małgorzata Waltrowska z ul. Szpitalnej i śp. Zenon Donaj z ul. Polskiej. Msza pogrzebowa i pogrzeb w najbliższy poniedziałek o godz. 10:00. Polećmy tych zmarłych Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu a nasz Panie ...

Obraz Jasnogórski

KALENDARIUM NAWIEDZENIA

10-12.09. - Przerwa na beatyfikację Kard.

St. Wyszyńskiego

13.09. - Otorowo

14.09. - Otorowo

15.09. - Bytyń

16.09. - Wilczyna

17.09. - Duszniki

18.09. - Brody Poznańskie

19.09. - Pniewy – św. Wawrzyńca

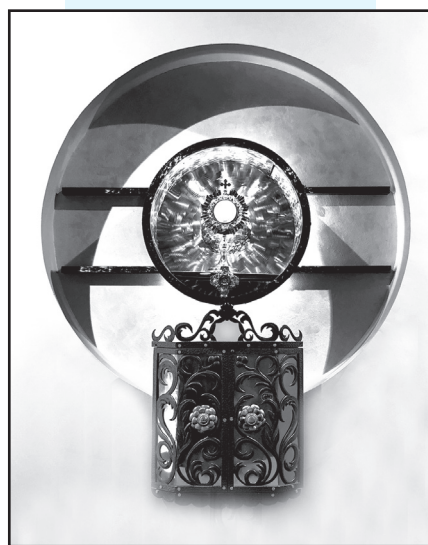


KAPLICA

CAŁODZiennej Adoracji

Najświętszego Sakramentu

pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelnny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępcą naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów oraz zmianę tytułów.